

Z, Wolna scena

Gorzka prawdę swoich słów wbijam ostrzem w ich najlepsze sny.

Niech, że wreszcie to poczują.

Sprawiedliwy tylko dobrze śpi.

Kopie wzrokiem ich pozycje,

biurka, teczki, stanowiska.

Torpeduje im policje - głośnym śmiechem

swoich wolnych ust.

Wolna scena.

Sanctus Juda.

Niezależna scena.

Karma.

Wolna scena.

Refuse.

I opluwa im portrety,

na plakatach przedwyborczych bzdur.

Nikt nie musi bić się z nimi,

aby poczuć czym jest dla nich strach.

Aby poczuć, że się boją za szybami swoich drogich aut.

Wolna scena.

La Aferra.

Niezależna scena.

Guernica Y Luno.

Wolna scena.

1125.

Wystarczy spojrzeć na nich dookoła.

Na każdym kroku widać u nich strach.

Popatrz, pomyśl -nie chwytaj za kamienie.

Na to zawsze będziemy mieć czas.

Kraty w oknach, alarmy w urzędach.

Zwiększane nakłady na wojsko, policję.

Podwójna ochrona w budynkach rządowych.

Czy tak żyją ci, co się nie boją?